

# Biuletyn Duszpasterski



Nr 11 (712/2020) 2 lutego 2020 r.

Parafia Rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia NMP w Nowogardzie

## ŚWIĘTO OFIAROWANIA PAŃSKIEGO

- spotkanie Boga  
z człowiekiem



# Ewangelia na niedzielę

Z Ewangelii według św. Łukasza:

„Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu”. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”. A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”. Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słaWiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.” (Łk 2, 22-40)

## ROZWAŻANIE

Najstarsza nazwa dzisiejszego święta to Spotkanie. Wierna Reszta Izraela, reprezentowana przez Joachima i Annę, spotyka i rozpoznaje Mesjasza. W świątyni było obecnych bardzo wielu ludzi, ale tylko niektórym dane było rozpoznać Chrystusa w czterdziestodniowym Dziecku. Wydarzenie to jest znakiem, że Bóg nie zawodzi pragnienia tych, którzy Go oczekują. Niech dzisiejsze święto ożywi w nas i odnowi pragnienie Boga żywego. Prośmy także o przenikliwe spojrzenie wiary, abyśmy potrafili rozpoznać w wydarzeniach naszego życia Chrystusa, który przychodzi.

(aut. Ks. Maciej Zachara MIC)

# Z życia naszej wspólnoty

## WIZYTA DUSZPASTERSKA CZYLI KOŁĘDA

Zakończyliśmy tegoroczne odwiedziny duszpasterskie tzw. Kołędę. Dziękujemy rodzinom, które przyjęły księdza za poświęcony czas, wspólną modlitwę, poruszenie wiele ciekawych i wartościowych tematów oraz za złożone dobrowolne ofiary na działanie naszej wspólnoty.

Serdecznie też dziękujemy naszym ministrantom z Nowogardu, Karska, Olchowa i Wojcieszyna za poświęcony czas i ich posługę.



## Dzień Życia Konsekrowanego

Co roku w dniu 02 lutego obchodzimy święto Ofiarowania Pańskiego. Jednak nie wszyscy wiedzą, że jest to też święto patronalne osób, które poświęciły się służbie Panu Bogu i drugiemu człowiekowi w różnych zgromadzeniach zakonnych: męskich, żeńskich czy kontemplacyjnych.

Pamiętajmy w tym dniu o posługujących w naszej parafii siostrach: Maksymilii, Gabrieli, Damaris i Danieli.

Drogie siostry dziękujemy za waszą obecność i tak ważną posługę w naszej wspólnoty.

Czcigodne siostry polecamy modlitwie naszych parafian.



## Światowy Dzień Chorego

We wtorek 11 lutego 2019 r. będziemy obchodzić Światowy Dzień Chorego. Zapraszamy do wspólnej modlitwy wszystkie osoby chore i cierpiące na wszelkie poważne choroby z naszej parafii w niedzielę 9 lutego na Mszę Św. o godz. 11.00.

Podczas tej Mszy św. będzie można przyjąć Sakrament Chorych.

Prosimy też wszystkie osoby dobrej woli, aby uczyniły wszystko i pomogły chorym, którzy chcą wziąć w tym wydarzeniu udział, dotrzeć na w/w Mszę św.

## ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

jest dla mnie okazją,  
by w szczególny sposób być  
**blisko was**  
drodzy chorzy,  
a także osób, które się  
wami opiekują.



## Uszanowanie Relikwi Św. Jana Pawła II, Św. Ojca Pio i Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki

W lutym podczas Mszy Św., będziemy zanosić modlitwy za ustawienictwem św. Jana Pawła II, św. o. Pio, św. Maksymiliana Marii Kolbego i bł. ks. Jerzego Popiełuszki oraz będzie można uszanować relikwie tych świętych:

- św. Jana Pawła II – 02 lutego o godz. 18.00.

- bł. ks. Jerzego Popiełuszki – 19 lutego o godz. 18.00.-

- św. Maksymilian Maria Kolbe – 14 luty o godz. 18.00.

- św. ojca Pio – 23 lutego o godz. 18.00.

## IMIENINY SIOSTRY DANIELI

Serdecznie zapraszamy wszystkich parafian oraz przyjaciół naszej siostry Danieli, na Msze św. 16 lutego (niedziela) 2020 roku o godz. 18.00. Podczas tej Eucharystii będziemy modlić się za naszą siostrę Daniele z okazji jej imienin.



## GDZIE NAS MOŻNA ZNALEŹĆ

Strona internetowa naszej parafii:  
[www.wnmp.nowogard.eu](http://www.wnmp.nowogard.eu)

Profil na Facebooku: Parafia Rzymskokatolicka Wniebowzięcia NMP w Nowogardzie.

Zachęcamy do śledzenia tych stron, poszukiwania informacji oraz do szybkiego kontaktu z naszymi duszpastorzami.

## ŚWIĘCENIA DIAKONATU KLERYKA KONRADA SIDORA

Z wielką radością informujemy, że w dniu 22 lutego 2020 roku o godz. 10.00 w Bazylice Archikatedralnej pw. Św. Jakuba Apostoła w Szczecinie, klery Konrad Sidor pochodzący z naszej wspólnoty parafialnej, przyjmie z rąk ks. Bp. Henryka Wejmiana święcenia w stopniu diakona.

Prosimy o modlitwę w intencji naszego kleryka Konrada a osoby, które mogą wziąć udział w tej uroczystości zapraszamy serdecznie do Bazyliki Archikatedralnej.



Pragniemy poinformować, że w terminie 02 – 05 marca 2020 roku w naszej parafii odbędzie się Kurs Przedmałżeński. Spotkania odbywać się będą każdego dnia o godz. 19.00 na plebanii. Kolejna edycja Kursu Przedmałżeńskiego w naszej parafii odbędzie się w czerwcu. Zainteresowane osoby zapraszamy do zarezerwowania sobie czasu.

## NABOŻEŃSTWA WIELKIEGO POSTU

W okresie Wielkiego Postu w naszym kościele będą odprawiane nabożeństwa wielkopostne:

- Droga Krzyżowa (w piątek): dla dzieci o godz. 16.30 a dla dorosłych i młodzieży o godz. 18.30;
- Gorzkie Żale w każdą niedzielę o godz. 17.30.

Przypominamy, że za udział w każdym z tych nabożeństw, możemy uzyskać odpust zupełny ofiarowany za naszych zmarłych, pod warunkami zwykłymi.



# Notki o Świętych

## 5 lutego - Święta Agata, dziewica i męczennica

Agata (etymologicznie: "dobra") zwana Sycylijską jest jedną z najbardziej czczonych w chrześcijaństwie świętych. Wiadomości o niej mamy przede wszystkim w aktach jej męczeństwa. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa istniał bowiem zwyczaj, że sporządzano akta męczenników; większość z nich nie doczekała do naszych czasów. Akta męczeństwa Agaty pochodzą dopiero z V wieku.



Według opisu męczeństwa Agata urodziła się w Katanii na Sycylii ok. 235 r. Po przyjęciu chrztu postanowiła poświęcić się Chrystusowi i żyć w dziewictwie. Jej wyjątkowa uroda zwróciła uwagę Kwincjana, namiestnika Sycylii. Zaproponował jej małżeństwo. Agata odmówiła, wzbudzając w odrzuconym senatorze nienawiść i pragnienie zemsty. Trwały wówczas prześladowania chrześcijan, zarządzane przez cesarza Decjusza. Kwincjan aresztował Agatę. Próbował ją zniszczyć przez pozabawienie jej dziewiczej niewinności, dlatego oddał ją pod opiekę pewnej rozpustnej kobiety, imieniem Afrodyssa. Kiedy te zabiegi spełzły na niczym, namiestnik skazał Agatę na tortury, podczas których odcięto jej piersi. W tym czasie miasto nawiedziło trzęsienie ziemi, w którym zginęło wielu pogan. Przerazony namiestnik nakazał zaprzestać mąk, gdyż dostrzegł w tym karę Bożą. Ostatecznie Agata poniosła śmierć, rzucona na rozżarzone węgle, 5 lutego 251 r.

Jej ciało chrześcijanie złożyli w bezpiecznym miejscu poza miastem. Papież Symmachus (+ 514) wystawił ku jej czci w Rzymie przy Via Aurelia okazałą bazylikę. Kolejną świątynię w Rzymie poświęcił jej św. Grzegorz Wielki w roku 593. Wreszcie papież Grzegorz II (+ 731) przy bazylice św. Chryzogona na Zatybrzu wystawił ku jej czci trzeci rzymski kościół. Dowodzi to wielkiej czci, jaką otaczano ją w owych czasach. Obecnie ciało Agaty znajduje się w katedrze w Katanii. Wielkiej czci doznają jej relikwie, m.in. welon, dzięki któremu, jak niesie podanie, Katania niejednemu raz miała doznać ocalenia.

W dzień św. Agaty w niektórych okolicach poświęca się pieczywo, sól i wodę, które mają chronić ludność od pożarów i piorunów. Poświęcone kawałki chleba wrzucano do ognia, by wiatr odwrócił pożar w kierunku przeciwnym. W dniu

jej pamięci karmiono bydło poświęconą solą i chlebem, by je uchronić od zarazy. Św. Agata jest patronką Sycylii, miasta Katanii oraz ludwisarzy. Wzywana przez kobiety karmiące oraz w chorobach piersi.

W ikonografii św. Agata przedstawiana jest w długiej sukni, z kleszczami, którymi ją szarpano. Atrybutami są: chleb, dom w płomieniach, korona w rękach, kość słoniowa - symbol czystości i niewinności oraz siły moralnej, palma męczennicka, obcięte piersi na misie, pochodnia, płonąca świeca - symbol Chrystusa.

## 14 luty - Świętych Cyryla i Metodego

Cyryl urodził się w Tesalonikach w 826 r. jako siódme dziecko w rodzinie Leona, który był wyższym oficerem miejscowego garnizonu. Jego właściwe imię to Konstanty, imię Cyryl przyjął pod koniec życia, wstępując do zakonu. Po studiach w Konstantynopolu został bibliotekarzem przy kościele Hagia Sophia. Później usunął się na ubocze. Z czasem podjął w szkole cesarskiej wykłady z filozofii. Wkrótce potem, w 855 r. udał się na górę Olimp do klasztoru w Bitynii, gdzie przebywał już jego starszy brat - św. Metodej.

Na żądanie cesarza Michała III obaj wyruszyli do kraju Chazarów na Krym, aby rozwiązać spory religijne między chrześcijanami, Żydami i Saracenami. Cyryl przygotował się do tej misji bardzo starannie - nauczył się języka hebrajskiego (by dyskutować z Żydami) i syryjskiego (by prowadzić dialog z Arabami, przybyłymi z okolic Syrii). Po udanej misji został wysłany z bratem przez patriarchę św. Ignacego, aby nieść chrześcijaństwo Bułgarom. Pośród nich pracowali pięć lat. Następnie, na prośbę księcia Roścysława udali się z podobną misją na Morawy, gdzie wprowadzili do liturgii język słowiański pisany alfabetem greckim (głagolice). Potem jeden z uczniów św. Metodego wprowadził do tego pisma majuskuły (duże litery) alfabetu greckiego. Pismo to nazwano cyrylicą. Cyryl przetłumaczył Pismo Święte na język starocerkiewno-słowiański. Inkulturacja chrześcijaństwa stała się przyczyną ich cierpień, a nawet prześladowań.



Z Panonii (Węgier) bracia udali się do Wenecji, by tam dla swoich uczniów uzyskać święcenia kapłańskie. Jednak duchowieństwo tamtejsze przyjęło ich urogo. Daremnie Cyryl przekonywał swoich przeciwników, że język nie powinien odgrywać warunku istotnego dla przyjęcia chrześcijaństwa. Bracia zostali oskarżeni w Rzymie przed papieżem św. Mikołajem I niemal o herezję. Posłuszni wezwaniu namiestnika Chrystusowego na ziemi, udali się do Rzymu. W tym jednak czasie zmarł papież św. Mikołaj I (+ 867), a po nim został wybrany Hadrian II. Ku radości misjonarzy nowy papież przyjął ich bardzo serdecznie, kazał wyświęcić ich uczniów na kapłanów, a ich słowiańskie księgi liturgiczne kazał uroczystie złożyć na ołtarzu w kościele Matki Bożej, zwanym Fatne. Wkrótce potem Cyryl wstąpił do jednego z greckich klasztorów, gdzie zmarł na rękach swego brata 14 lutego 869 r. Papież Hadrian (Adrian) urządził Cyrylowi uroczysty pogrzeb.

Metody (jego imię chrzcielne - Michał) urodził się między 815 a 820 r. Ponieważ posiadał uzdolnienia wybitnie prawnicze, wstąpił na drogę kariery urzędniczej. W młodym wieku został archontem - zarządcą cesarskim w jednej ze słowiańskich prowincji. Zrezygnował z urzędu, wstępując do klasztoru w Bitynii, gdzie został przełożonym. Tam też przyjął imię Methody. Około 855 roku dołączył do niego jego młodszy brat, św. Cyryl. Odtąd bracia dzielą razem swój los w ziemi Chazarów, Bułgarów i na Morawach.

Po śmierci Cyryla (w 869 r.) Hadrian II konsekrował Methodego na arcybiskupa Moraw i Panonii (Węgier) oraz dał mu uprawnienia legata. Jako biskup, Methody kontynuował rozpoczęte dzieło. Z powodu wprowadzenia obrządku słowiańskiego, mimo aprobaty Rzymu, był atakowany przez arcybiskupa Salzburga, który podczas synodu w Ratyzbonie uwięził go w jednym z bawarskich klasztorów. Spędził tam dwa lata (870-872). Interwencja papieża Jana VII przyniosła Methodemu utraconą wolność.

Nękanym przez kler niemiecki, Methody udał się ponownie do Rzymu. Papież Jan VIII przyjął go bardzo życzliwie i potwierdził wszystkie nadane mu przywileje. Aby jednak uspokoić kler niemiecki, dał Methodemu za sufragana biskupa Wickinga, który miał urzędować w Nitrze. W tym czasie doszło do pojednania Rzymu z Konstantynopolem. Methody udał się więc do patriarchy Focjusza, by mu zdać sprawę ze swojej działalności (881 lub 882). Został przyjęty uroczysto przez cesarza. Kiedy powracał, przyprowadził ze sobą liczny zastęp kapłanów. Powróciwszy na Morawy, umarł w Welehradzie 6 kwietnia 885 r.

W roku 907 rozpadło się państwo wielkomorawskie, a z jego rozpadem został usunięty obrządek słowiański na rzecz łacińskiego. Mimo tego dzieło św. Cyryla i św. Methodego nie upadło. Ich językiem w liturgii nadal posługuje się kilkadziesiąt milionów prawosławnych i kilka milionów grekokatolików. Obaj święci (nazywani Braćmi Sołuńskimi - od Sołunia, czyli obecnych Salonik w Grecji) są uważani za apostołów Słowian. W roku 1980 papież św. Jan Paweł II ogłosił

ich - obok św. Benedykta - współpatronami Europy, tym samym podnosząc dotychczas obowiązujące wspomnienie do rangi święta.

W ikonografii Bracia Sołuńscy przedstawiani są w stroju pontyfikalnym jako biskupi greccy lub łacińscy. Czasami trzymają w rękach model kościoła. Św. Cyryl ukazwany jest w todze profesora, w ręce ma księgę pisaną cyrylicą. Ich atrybutami są: krzyż, księga i kielich, rozwinięty zwój z alfabetem słowiańskim.

#### 14 lutego - Święty Walenty, biskup i męczennik

Walenty był biskupem Terni w Umbrii. Wiadomości o nim są dość skąpe i niejednoznaczne. Żył w III w. i był kapłanem rzymskim. Tam w czasie prześladowań (Klaudiusza II Gota), wraz ze św. Mariuszem i krewnymi, asystował męczennikom w czasie ich procesów i egzekucji. Wkrótce sam został pojmany i doprowadzony do prefekta Rzymu, który przeprowadził rutynowy proces polegający na wymuszaniu odstępstwa od Chrystusa. W tym celu kazał użyć kijów. Ponieważ nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu, kazał ściąć Walentego. Stało się to 14 lutego 269 roku.

Pochowano go w Rzymie przy via Flaminia. Brak bliższych wiadomości o nim nie przeszkodził w szybkim rozwoju jego kultu. Jego grób już w IV w. otoczony był szczególną czcią. Nad grobem papież Juliusz I wystawił bazylikę pod wezwaniem św. Walentego. Odnowił ją później papież Teodor I. Bazylika wraz z grobem św. Walentego stała się prawdziwym sanktuarium i jednym z pierwszych miejsc pielgrzymkowych. W ciągu średniowiecza kult Walentego objął całą niemal Europę.

W średniowieczu na terenie niemieckim Święty był wzywany jako orędownik podczas ciężkich chorób, zwłaszcza nerwowych i epilepsji. Na Zachodzie, zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych, czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. W związku z tym dzień 14 lutego stał się okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.

W ikonografii św. Walenty przedstawiany jest jako kapłan w ornacie, z kielichem w lewej ręce, a z mieczem w prawej, także w stroju biskupa uzdrawiającego chłopca z padaczki.







## 5 Rad jak dobrze przeżyć Wielki Post

Coraz większymi krokami do naszych drzwi zbliża się kolejny okres liturgiczny – Wielki Post. Jest tuż tuż, już wyłania się zza zakrętu. Ma on nam wszystkim pomóc przygotować się na przeżycie Triduum Paschalnego i Niedzieli Zmartwychwstania Chrystusa. Co zrobić, aby ten czas przeżyć?

### 1. Wyspowiadaj się

Zaczynając Wielki Post, chcąc go dobrze przeżyć po prostu trzeba zrobić porządek. A nic tak w tym nie pomaga jak spowiedź. Dobry rachunek sumienia pozwalający zobaczyć to, co wymaga wyrzucenia, a następnie przyjęcie miłosiernej miłości Boga – to fundamenty, na których warto budować. Wiem, że Środa Popielcowa już jutro, ale warto skorzystać z sakramentu pokuty jeszcze zanim dasz sobie posypać głowę popiołem.

### 2. Podejmij postanowienie

Tu moja mała sugestia. Jeśli postanawiasz czegoś nie robić, z czegoś zrezygnować to podejmij dodatkowe postanowienie – w to zwolnione miejsce wprowadź jakieś dobro. Wyrzekasz się na 40 dni słodczych? Fajnie, ale może dołóż do tego wyrzeczenia postanowienie jedzenia codziennie owoców? Nie zostawiaj po prostu w swoim sercu pustki. „Zło dobrem zwyciężaj.”

### 3. Chodź na nabożeństwa

W adwencie mamy roraty, podczas

Wielkiego Postu są drogi krzyżowe i gorzkie żale. Jeśli chcesz więc przeżyć czas nawrócenia, wyprostować swoje ścieżki dla Pana to gorąco cię zachęcam, byś uczestniczył w tych nabożeństwach. Szczególnie droga krzyżowa może stać się czasem, w którym odkryjesz jak wielką miłością obdarzył cię Bóg.

### 4. Modlitwa, post, jałmużna

Trzy filary wielkiego postu. Modlitwa i jałmużna chyba nie wymagają większego komentarza. Problem pojawia się przy poście. Po co pościć i jak pościć? Odnoszę wrażenie, że dziś ustrzemieźliwość od pokarmów mięsnych to nie jest już post. W dobie coraz bardziej szykownych potraw bezmięsnych odmówienie sobie mięsa nie stanowi żadnego wyrzeczenia. Post jest po to, by poczuć głód lub szerszej – jakiś brak. Postem może być np. rezygnacja w piątek z internetu, wyłączenie telefonu. Ważne jest to, by poczuć jakąś pustkę, bo dopiero wtedy możemy w to miejsce zaprosić Chrystusa.

### 5. Nie spinaj się

Jeśli ci coś nie wyjdzie, złamiesz swoje postanowienie, pamiętaj, że celem nie jest „40 dni bez...(tu coś wstaw)” Nie. Celem jest przeżycie śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa! Jeśli cokolwiek ci ten cel zasłania – zrezygnuj z tego i to usuń. Zweryfikuj swoje postanowienia. Pomódl się, rozeznaj czego tak naprawdę ci potrzeba. Jeśli Wielki Post będziesz przeżywał w napięciu, jeśli myślisz tylko o tym, kiedy wreszcie będziesz mogła zjeść słodczych, napić się coli – to zrób to już teraz. Nie czekaj na Wielkanoc.

Wielki Post jest drogą, która ma nas zaprowadzić do pustego grobu. Ma pomóc nam w tym, byśmy widząc odsunięty kamień i zwinięte płótna leżące wewnątrz pieczary, dali się temu zaskoczyć i uwierzyli, że Pan zmartwychwstał. Nikt nie zabrał jego ciała, nie przeniósł do innego grobu. Chrystus zwyciężył śmierć. Mamy to ogłaszać na dachach. To jest kerygmat, który mamy przekazywać swoim życiem.

# Kącik Liturgiczny

## W niedzielę chrześcijanie chodzą na Mszę Świętą

Przez całe wieki dla kolejnych pokoleń wierzących było to jasne jak słońce. Dziś już tak nie jest. Dlaczego trzeba i dlaczego warto być zawsze w niedzielę na Mszy Świętej?

Pliniusz Młodszy, rzymski gubernator Bitynii, napisał w 112 roku do cesarza Trajana list opisujący zwyczaje chrześcijan. Zauważył w nim, że „zwykli oni gromadzić się zawsze tego samego dnia przed wschodem słońca i śpiewać razem hymn do Chrystusa, którego czczą jako boga”.

To jedno z najstarszych świadectw mówiących o tym, że niedziela była dla chrześcijan dniem świętym, w którym gromadzili się na Eucharystii. Regularne świętowanie dnia Pańskiego wymagało od chrześcijan pierwszych wieków pokonania wielu trudności. Nie był to wszak wtedy dzień wolny, raz po raz wybuchały rzymskie prześladowania, dlatego właśnie gromadzili się jeszcze przed wschodem słońca. Dla Pliniusza, pogańskiego pisarza i urzędnika, to właśnie sposób przeżywania niedzieli był wyróżnikiem chrześcijan, cechą ich stylu życia, którą uznał za coś zasadniczego dla nich. Nie brak podobnych świadectw pisarzy kościelnych. Przytoczę tylko jedno. „My żyjemy zgodnie z dniem Pańskim, w którym i nasze życie weszło jak słońce. Jakże moglibyśmy żyć bez niego?” – pisał św. Ignacy z Antiochii, biskup i męczennik. I jest jeszcze świadectwo 49 męczenników z Abiteny (dziś Tunezja). W 304 roku, wbrew zakazowi cesarza Dioklecjana, nasi bracia w wierze zebrali się w niedzielę w domu Emeritusa, by odprawić Eucharystię. Zostali aresztowani. Przesłuchujący

ich rzymski urzędnik pytał, dlaczego złamali zakaz cesarza. „Uczyniliśmy to, ponieważ nie można zaniedbać tego, co należy od Pana” – odpowiedział prezbiter Saturnin. A gospodarz domu, w którym celebrowano Eucharystię, stwierdził: „Sine dominico non possumus” (nie możemy żyć bez niedzieli). Po torturach zostali zamordowani. Woleli raczej ponieść śmierć niż opuścić niedzielną Eucharystię. Oddali życie za Chrystusa, to jasne, nie za niedzielę. Ale związek niedzielnej Eucharystii z Chrystusem był dla nich nierozdzielny i oczywisty.

Te świadectwa skłaniają do pytania, co stało się z nami, dzisiejszymi uczniami Chrystusa? Dlaczego niedziela straciła swój dawny blask? Dlaczego dla tak wielu chrześcijan niedzielna Eucharystia nie jest już czymś, bez czego nie mogą żyć?

### Dawna niedziela

Zanim poszukamy odpowiedzi na te pytania, proszę pozwolić na dłuższy, ale moim zdaniem piękny cytat z powieści francuskiego pisarza Josepha Malègue'a „Augustyn albo Pan jest tu”. Tytułowy bohater wspomina niedzielę swojego dzieciństwa. Jak kilkuletni chłopak przeżywał je w małym miasteczku na francuskiej prowincji, w Owernii, pod koniec XIX wieku:

„Najpiękniejszym dniem była Niedziela. Augustyn odczuwał po wielu znakach, że zapowiada się ona już od sobotniego wieczoru. Tego bo-

wiem dnia gruba Katarzyna czyściła płyty sieni i okna jadalni; przecierała płynem tripoli gałki we drzwiach; nie zapomniała też o imbryku ani o kranach. Cały dom nabierał odnowionego, świeżego i czystego wyglądu. Odświętne ubrania, wyciągnięte z szaf, pojawiały się na krzesłach sypialni, zachowując kształty, które miały w pudłach, spłaszczone przez staranne składanie. Ruchliwa drobna Mama miała w oczach ten rodzaj opanowanej i błyszczącej radości, z jaką w milczeniu czeka się na piękne święto albo na krewnych, którzy pojawią się wkrótce. Często, by lepiej podkreślić przewagę niedzieli nad dniem poprzedzającym, dzwony wielkiego Opactwa dzwoniły z całej mocy już od piątej po południu (...). Od sobotniego popołudnia także spojrzenie ojca, nie tracąc śladów zmęczenia ani zmarszczek, w których się kryły, wyrażało jakiś rodzaj odpoczynku. (...) Poczucie szczęścia, że się nosi ubranko marynarskie, w tych pierwszych świeżych minutach w niedzielę rano! (...) Każda rzecz wydziela nieuchwytny zapach niedzieli. Wczesne ustawianie rankiem, niedzielna czekolada, świąteczne ubrania, pierwsze i drugie uderzenia dzwonów, wszystko przygotowuje te chwile napiętego bezruchu, jaki poprzedza wyjście na mszę (...). Siedząc w kościele, jego zbyt krótkie nogi zwisają między kamienną posadzką a spongami krzesła, obok kłęcznika mamy, podno-



si oczy i spogląda na nią. Patrzy na nią od dołu. Dostrzega jej poruszające się wargi, włosy wystające spod kapelusza wyciągniętego rano z pudła. Widzi, że mama czyta z grubej książki. Książeczka Augustyna jest o wiele cieńsza. Mama prawie zawsze odgaduje, że na nią patrzy. Słaby uśmiech, znacznie bardziej powściągliwy niż w domu, spływa nań poprzez całą tę odświętność. A jej palec opuszcza książeczkę do nabożeństwa, odwraca kilka stron w książeczce Augustyna. Wskazuje początek modlitwy odpowiedniej dla tej części mszy. »Prefacja. To szczęśliwa chwila, w której pojawi się Król aniołów i ludzi«. Augustyn odnajduje wątek. Posłusznie i starannie zaczyna iść za nim. (...) Trzy uderzenia dzwonek. Szmer. Wielka cisza. Powiew Podniesienia wieje po tych obrazach. Nowe szuranie krzesłami, jakby seria uderzeń młotkiem we wszystkich kątach kościoła. Nowe uderzenie dzwonek. Zwykle jego mama klęka wśród innych pań przed balustradą, zasłaną na biało. Wraca tak pełna pokory, że to aż krępuje Au-

gustyna. Osobliwa ceremonia i trudna do wyjaśnienia...».

Sądzę, że wielu, zwłaszcza starszych czytelników odnajdzie w tym fragmencie coś bardzo im bliskiego. Piękny katolicki świat, który dawno już odszedł do historii we Francji i w wielu innych katolickich krajach. A w Polsce, tu i ówdzie, jeszcze trwa, choć jego los wydaje się przesądzony.

### **Pliniusz Młodszy by się zdziwił**

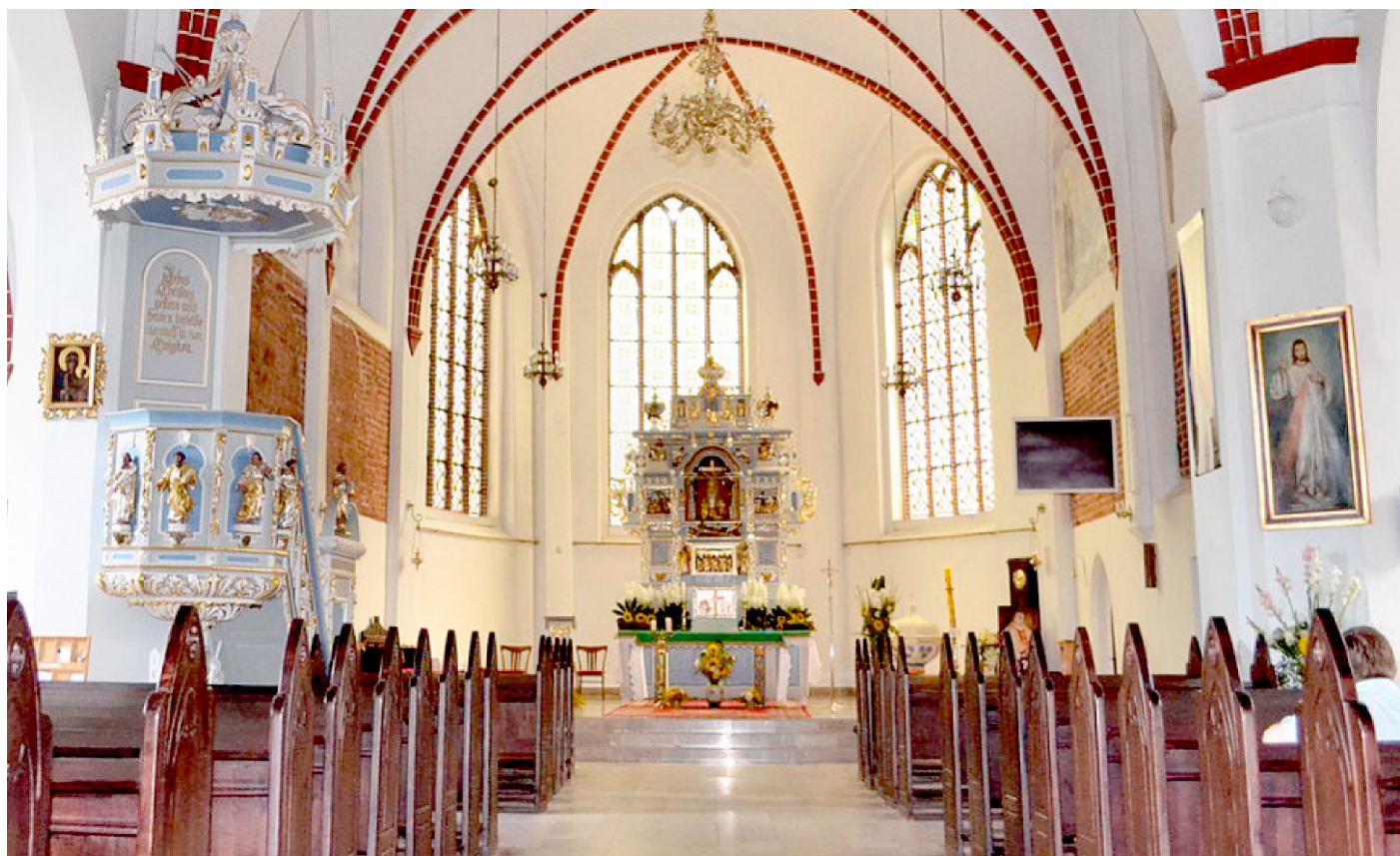
Gdyby Pliniusz Młodszy powstał z grobu i odczytał przywołany wyżej fragment, zrozumiałby bez trudności, że dotyczy on tej samej religii, o której pisał cesarzowi Trajanowi w liście w 112 roku. Chrześcijanie to ludzie, dla których niedziela jest najważniejszym świętem. Domyśliłby się zapewne, że chrześcijanie po upadku Rzymu opowiadali kulturę Europy, przeniknęli ją duchem swojej wiary i z tego powodu niedziela stała się dniem wolnym od pracy.

Spójrzmy jeszcze raz wstecz, w historię i podsumujmy. Przez pierwsze trzy wieki chrześcijanie żyją w

kontrze do dominującej pogańskiej kultury, ale trzymają się swojej wiary nawet za cenę męczeństwa. W każdą niedzielę gromadzą się na Mszy św. celebrując prawdę o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Zbawicielu, choć niedziela jest w społeczeństwie dniem jak każdy inny. W IV wieku sytuacja stopniowo ulega odwróceniu. Całe średniowiecze i później praktycznie aż do początków XX wieku wyjątkowość niedzieli jest podtrzymywana nie tylko przez wiarę chrześcijan, ale jest „niesiona” także przez chrześcijańską kulturę. Niedziela stała się dniem wolnym od pracy, jej świętowanie wspierały zwyczaje, tradycje rodzinne, parafialne, bicie dzwonek itd. Słowem, był to cały ów rytuał niedzieli, który tak pięknie oddał w swej powieści Malègue.

### **Przymus wewnętrzny czy zewnętrzny**

Papież Benedykt XVI, przenikliwy diagnostyk, zauważył, że kryzys niedzieli nie nastąpił dopiero w naszych czasach. Zaznacza się on od momentu,



kiedy nie odczuwa się już wewnętrznego przymusu niedzieli, który tak dobrze oddaje wyznanie męczenników z Abiteny („nie możemy żyć bez niedzieli), a w niedzielnym obowiązku widzi się tylko pozytywne przykazanie kościelne, przymus zewnętrzny. W takiej sytuacji, zauważa papież senior, prędzej czy później zostaje tylko konieczność uczestniczenia w obrzędzie odczuwanym jako ciało obce. „Pytanie, kiedy i dlaczego można się z niewypełnienia jego [tego obowiązku] usprawiedliwić, staje się w końcu ważniejsze niż pytanie, dlaczego normalnie powinno się go wypełnić, a stąd już niedaleka droga do dyspensowania się także bez usprawiedliwienia”.

Ratzinger w tym samym artykule zwraca uwagę, że wciąż istnieją (Bogu dzięki!) chrześcijanie, którzy odpowiedzialiby tak samo jak owi męczennicy sprzed wieków: nie możemy żyć bez niedzieli, bez Mszy św. niedziela nie jest dla nas prawdziwą niedzielą. Ponadto nie należy idealizować przeszłości. Problem zaniedbywania niedzielnej Mszy św. nie pojawił się dopiero w naszych czasach. Już w Liście do Hebrajczyków znajdujemy przypomnienie: „Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych” (10,25). Podobne uwagi znajdziemy także u ojców Kościoła.

Pewne jest jednak to, że dzisiejszy

kryzys niedzieli zmusza Kościół, a zwłaszcza duszpasterzy, do stawiania pytania o to, jak pokazać dzisiejszym chrześcijanom wartość niedzieli nie tyle jako dnia odpoczynku czy rodzinnych spotkań, ale jako dnia świętego, dnia poświęconego Bogu, dnia Pańskiego! Jak odnaleźć zagubione znaczenie tego, czym dla chrześcijan jest i powinien być ów wyjątkowy dzień? Ludziom poszukującym w weekendzie chwilowej ucieczki od codziennego, szarego życia, często ponad siły, spragnionym głębszego oddechu, pełniejszego życia, możemy śmiało powiedzieć, że w istocie szukają oni nieba, nieskończoności, wieczności, miłości, Boga. I niedzielna Eucharystia jest właśnie tym momentem, w którym te najgłębsze ludzkie aspiracje i pragnienia mają szansę wybrzmieć i zostać skierowane we właściwą stronę. W stronę Boga, Chrystusa, który sam jedynie może dać to, czego w istocie pragniemy. Jak jednak o tym przekonać innych, a najpierw samych siebie?

### **Dlaczego mamy iść do kościoła w niedzielę?**

Nic tu nie pomogą żadne argumenty socjologiczne czy psychologiczne. Zostaje sama tylko teologia, czyli wiara. Wiara, która musi się wcielać, to znaczy przybierać konkretny kształt życia, postaw, obyczajów. Niedzielna Msza św. to właśnie jedno z tych kon-

kretnych i najważniejszych wcieleń wiary, jej przejawów w życiu.

Spróbujmy po kolei. Dlaczego niedziela, a nie środa czy inny dzień tygodnia? Bo Jezus zmartwychwstał w „trzecim dniu” po ukrzyżowaniu, czyli w niedzielę. To w niedzielny poranek kobiety odkryły pusty grób i w niedzielę zmartwychwstały Pan ukazywał się uczniom. Wierzmy, że nasze zbawienie pochodzi od tego właśnie historycznego wydarzenia, które ma także wymiar pozahistoryczny, czyli sięgający w wieczność. Bóg w niedzielę pokonał śmierć, także moją śmierć. Dał człowiekowi nadzieję na zmartwychwstanie. Niedziela jest świętem tej nadziei, jest jej uobecnieniem w życiu wiernych.

Związek niedzieli z Eucharystią dotyczy także kwestii zmartwychwstania. „Zmartwychwstanie jest początkiem obecności, która nie zna końca. My często żyjemy bardzo daleko od tej obecności” – pisze Benedykt XVI. Chodzi o obecność Chrystusa, realną, choć ukrytą w znakach chleba i wina. Żyjemy rozproszeni codzienną gonitwą, w hałasie, niezdolni do oderwania się od rzeczy przemijających. Eucharystia jest spotkaniem z innym wymiarem rzeczywistości. To spotkanie z miłością Boga, która daje siebie do końca. Daje siebie w prostym geście łamania chleba.

Tu chodzi o miłość. Niedziela jest świętem miłości Boga do człowieka, miłości oblubieńczej.

To dzień, proszę wybaczyć ten banał, randki z Ukochanym.

„Kult niedzielny wypełnia przepis moralny Starego Przymierza, przejmując jego rytm i ducha przez oddawanie co tydzień czci Stwórcy i Odkupicielowi Jego ludu” – czytamy Katechizmie (2176). Chrześcijanie uznali niedzielę za swój „nowy” szabat, za swoją teologię szabat – dnia poświęconego przez Boga. I tak jak szabat w Starym Testamencie, tak w Nowym







Testamencie niedziela ma być dniem okazywania wdzięczności wobec Stwórcy. Wszystko, co jest, pochodzi od dobrego Boga. Niedzielną Msza św. ma także ten wymiar – w niej dziękujemy Bogu za to, co nam daje. Przypominamy sobie, że nie jesteśmy panami świata, ale świat został nam oddany w dzierżawę, w zarząd. Prawdziwym jednak Władcą i Właścicielem jest Bóg. Ta świadomość daje oddech, wolność, uwalnia od presji sukcesu czy nadmiernej troski o doczesny byt. Nie wszystko od nas zależy. To cudownie wyzwalająca myśl. Niedziela to święto prawdy o stworzeniu, święto wolności, którą daje Bóg.

Niedziela jest także spojrzeniem w przyszłość. Nie tę doczesną, ale wieczną. To zapowiedź nieba, wiecznego odpoczynku, uczt z Bogiem i świętymi w niebie. Dlatego nazywano ją „ósmym dniem tygodnia”. Eucharystia

nia niedzielna ma także ten wymiar, jest przedsmakiem nieba. Ukazuje cel naszej ziemskiej pielgrzymki. Niedziela to święto nieba, wieczności, zapowiedź naszego wniebowzięcia.

### Za lub przeciw Bogu

Można mnożyć jeszcze inne teologiczne argumenty za tym, że niedzielna Eucharystia wyraża i streszcza cały sens chrześcijańskiej egzystencji. Ostatecznie rzecz cała sprowadza się

do wiary w Boga, w Chrystusa, w Ducha Świętego i w Kościół. Jeśli uznaję, że sensem życia człowieka jest bycie pieśnią ku chwale Boga, to niedziela jest tego najważniejszym wyrazem. Moje „za” lub „przeciw” Bogu dokonuje się w tym wyborze: jestem albo mnie nie ma na niedzielnej Mszy Świętej. W tym stwierdzeniu nie ma żadnej przesady. Jeśli dorabiam sobie łatwe usprawiedliwienie nieobecno-



ści na Mszy w niedzielę, oznacza to, że czynię siebie samego mądrzejszym od Boga, czyli jestem przeciw Bogu.

Kościół jest najbardziej sobą, kiedy zbiera się wokół swego Pana na niedzielnej Eucharystii. Jeśli nie odpowiadam na to zaproszenie, nie buduję Kościoła, stawiam siebie poza nim, poza Chrystusem i poza wspólnotą Jego uczniów. Staję się solą, która traci smak. A taka sól nadaje się tylko do wyrzucenia i podeptania przez ludzi.

Niedzielną Msza św. ma swoją formalną strukturę, słowa, gesty, znaki w określonej przez Kościół formie, zresztą podlegającej pewnemu rozwojowi. Ta zewnętrzna strona liturgii bywa piękna, bo np. kapłan celebruje ją z wielkim zaangażowaniem lub posługuje znakomity chór czy organista itd. Bywa uboga, czasem wręcz „odstraszająco” uboga. Kiepski organista, lichy ksiądz, kiczowate wnętrza świątyni, fałszujący podczas śpiewu wierzni itd. Sedno tkwi jednak w pokornym poddaniu się Bogu, które wyraża się w poddaniu tej konkretnej formie Mszy Świętej. Co wcale nie oznacza, że nie warto starać się o piękną liturgię, ale to inny temat. Jeśli jestem za granicą, też idę na Mszę św., mimo że słucham jej w obcym języku i niewiele z tego rozumiem. Wiem jednak, że jest niedziela i w tym kościele jest ze mną Bóg, jest ten sam zmartwychwstały Pan. Poddaję się Mu, zginam kark, chcę komunii z Nim. Zewnętrzna strona musi zawsze jakaś być, lepsza lub gorsza, ale istota tkwi w tym, co wewnętrzne, ukryte za osłoną, nie raz zgrzebną do bólu. Moje estetyczne wymagania co do zewnętrznej strony muszą ustąpić wobec prawdy, że na ołtarzu przychodzi do mnie Bóg-Miłość i ja padam przed Nim na kolana. A On mnie kocha, podnosi i daje siłę. Więc warto i trzeba. Dla Boga, dla innych, dla siebie, dla świata.

(aut. KS. TOMASZ JAKLEWICZ)

# Trudne tematy

## Po co nam Zakony?

Czy istnienie zakonów ma jeszcze sens? - pytamy, spoglądając z ciekawością na ludzi w habitach. Kiedy ich spotykamy, próbujemy odgadnąć, do jakiego zakonu należą, rzadziej jednak zastanawiamy się, co ich skłoniło do wyboru takiej drogi życia i to właśnie w tym, a nie innym zakonie?

O ile jednak z rozróżnianiem zakonników jeszcze jakoś dajemy sobie radę, o tyle siostry zakonne stanowią dla nas jednolitą grupę, bo nie dostrzegamy między nimi - może poza kolorami habitów - znaczących różnic. A przecież to nie habit stanowi o zakonnicy. Gdybyśmy zapytali chociaż jedną z nich, czym różni się od siostry z innego zgromadzenia, byłibyśmy zapewne zdumieni jej poczuciem własnej tożsamości zakonnej. \

### Co one tam robią?

Według potocznego przeświadczenia, pokutującego także wśród wiciu ludzi wierzących, klasztor jest ucieczką od trosk życia codziennego albo od... zawiedzionej miłości, czyli azylem dla ludzi lękających się świata. Bo jakże inaczej można odczytać ciągłe posty, milczenie, ścisłe odosobnienie?

Najtrudniej zrozumieć wyjątkowość powołania zakonów klauzury, których mnisi i mniszki żyją w ścisłym odosobnieniu. Zupełnie, jakbyśmy nie mogli pojąć świadectwa wiaty i miłości oraz

modlitwy za tych, którzy sami nie wierzą, nie kochają i nie modlą się. Co one tam robią? - pytamy czasem, zdradzając własną ignorancję duchową i niezrozumienie dam tego niezwykłego powołania. Uspakajamy się nieco, słysząc, że karmelitanki naprawiają uszkodzone różańce, benedyktynki wypiekają opłatki i komunikanty, a wizytki haftują kapłańskie ornaty. Jedne wyszywają i tkają, inne orzą i obsiewają pola albo uprawiają ogrody i hodują zioła czy prowadzą pasieki, jeszcze inne obsługują maszyny drukarskie, rysują, malują i piszą.

Ale przecież to nie forma aktywności określa wielkość ich powołania. Św. Bernard ze Sieny pisał: "W zakonie człowiek żyje częściej, upada rzadziej, powstaje prędzej, chodzi ostrożniej, odpoczywa bezpieczniej, rosą niebieską bywa skrapiany częściej, oczyszcza się rychlej, umiera z większą ufnością, odpłatę bierze obfitszą".

Jan Paweł II zwracając się do zakonnic klauzury, często nazywał je "solą ziemi".

Ich istnienie jest bowiem dla świata znakiem przypominającym o Bogu godnym uwielbienia. Jedne umartwiają się duchowo, drugie nie unikają surowych pokut zewnętrznych, inne czuwają długo nocą, wiecześnie adorując Najświętszy Sakrament. Wszystkie jednak ofiarowują się za świat i w imieniu świata. Są zapleczem mo-

dlitewnym dla apostolskiej i misyjnej pracy Kościoła. Szczególną rolę w ich życiu pełni oficjalna modlitwa Kościoła, odprawiana w określonych porach dnia, czyli liturgia godzin: od jutrzni, przez tercję, sekstę, nonę i nieszpory po kompletę.

### Zapomniane zasługi

Nie zawsze pamiętamy o tym, jak wiele zawdzięczamy zakonowi, choćby tylko w zakresie rozwoju kultury agrarnej, zagospodarowywania nieużytków i tworzenia wzorcowych gospodarstw rolnych, hodowlanych oraz sadów. Zasługą benedyktynów jest sztuka zasiedlania trudno dostępnych wzgórz, na których najczęściej wznosili swoje klasztory; mozolna praca ich skrybów pozwoliła uratować wiele bezcennych dzieł epoki starożytnej. Cystersi zasłynęli z umiejętności meliorowania dolin oraz wkładu w rozwój architektury i sztuki sakralnej. Bonifratrzy byli pionierami w zakresie szpitalnictwa, sztuki opieki nad chorymi oraz ziołolecznictwa. Pijarzy składali czwarty ślub zakonnej: bezinteresownej troski o nauczanie i wychowanie dzieci oraz młodzieży, aby pod hasłem Pietas et litteiae (Pobożność i nauka) reformować szkoły w oparciu o nowoczesne programy i metody oświatowe.

Niestety, przez cały okres powojennego panowania komunistów podręczniki szkolne milczały o za-



śługach tych i innych wspólnot zakonnych. Na próżno byłoby szukać w nich informacji np. o trynitarzach, którzy zajmowali się wykupem chrześcijan z niewoli saraceńskiej; kamilianach ratujących ludzi dotkniętych zarazą; braciach szkolnych, filipinach, michalichach i salezjanach poświęcających się dziełu wychowania młodzieży; a także o roli, jaką odegrali w XIX wieku w dziejach naszego narodu zmartwychwstańcy.

### Jeśli chcesz...

Klasztor to nie więzienie, a wskazania ewangeliczne to nie system policyjny. Chrystus powiedział do bogatego młodzieńca: "Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj co posiadasz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną" (M 19, 21). Ów zamożny, młody człowiek odszedł zasmucony, bo wszystko co posiadał, związało go na tyle mocno, że nie potrafił zdobyć się na wypowiedzenie "tak".

Taką bowiem odpowiedź na wezwanie Boże daje każdy człowiek wstępujący do zakonu, potwierdzając ją czasową, a później wieczystą profesją - publicznym ślubowaniem składanym wobec przedstawicieli Kościoła. Przyrzeka on, do końca swych dni, żyć według rad ewangelicznych, ślubując: czystość, posłuszeństwo i ubóstwo. Realizację tych rad urzeczywistnia poprzez wybór, z miłości do Chrystusa, życia w celibacie, zobowiązanie do rezygnacji z ziemskich bogactw i posłuszeństwo wobec przełożonych.

Realizując swoje powołanie mnisi i mniszki stają się dla nas, pozostających w świecie, wymownym znakiem przynależności do Chrystusa i przypominają, że my także - poprzez swoje powołanie - mamy podążać za Zbawicielem. Wymowne są słowa zapisane na kartach Dzienniczka wielkiej polskiej mistyczki świętej siostry Faustyny: "Biada światu, jeśli zabraknie zakonów!"

### Jak pierwsi chrześcijanie

Życie zakonne jest naśladowaniem życia pierwszych chrześcijan: "Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach przyjmowali posiłek z rado-

ścią i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie" (Dz 2, 42-47). Tak było w gminie jerozolimskiej...

Wielkim bogactwem Kościoła jest różnorodność wspólnot zakonnych; to rezultat odmienności charyzmatów zakonodawców, odzwierciedlony w regułach albo konstytucjach zakonnych, czyli zbiorach przepisów normujących życie członków wspólnot. Najstarsze z nich to reguły ułożone jeszcze przez św. Pachomiusza, św. Bazylego, św. Benedykta z Nursji i św. Augustyna.

Reguła kształtująca oblicze duchowe oraz normująca życie dużych rodzin zakonnych była później adaptowana na użytek poszczególnych wspólnot, tworzących ową rodzinę, stosownie do obserwacji, czyli surowości życia. I tak np. wśród odgałęzień szeroko rozumianej rodziny benedyktyńskiej różni się wspólnoty o różnym stopniu obserwacji od benedyktynów, przez cystersów i kamedułów po trapistów - czyli surowych cystersów - oraz kartuzów, którzy są eremitami bliskimi kamedułom, ale jeszcze ściślejszej obserwacji.

Wiele wspólnot męskich posiada również drugie zakony, czyli zgromadzenia żeńskie, a niektóre również trzecie zakony (tercjarzy), czyli zrzeszenia zakonne skupiające osoby świeckie, które pozostając "w świecie", uczestniczą w posłannictwie swego zakonu, pracując i wypełniając obowiązki małżeńskie oraz rodzicielskie oraz praktykując rady ewangeliczne zgodnie z charyzmatem zakonodawcy. Specyficzną formą tercjarstwa jest obłacja benedyktyńska.

W odróżnieniu od tercjarza obłat składa akces do konkretnego klasztoru i poprzez stały kontakt listowny, kierownictwo duchowe, rekolekcje i dni skupienia kształtuje się duchowo.

### Pomiędzy ziemią a niebem

Warto podjąć próbę zweryfikowania mrocznego wyobrażenia o życiu zakonnym i odkryć jego prawdziwy sens oraz ponadczasową wartość. W murach klasztornych żyją ludzie dynamiczni, kochający świat i każdego człowieka. Nie są sfrustrowanymi ponurakami, lecz ludźmi radosnymi, cieszącymi się pełnią życia. Św. Bernard z Clairvaux pisał: "Bez miłości klasztor jest piekłem, a ich mieszkańcy demonami; z miłością przeciwnie - klasztor jest rajem, a przebywający w nim aniołami".

(aut. M. Gryczyński)

# Intencje mszalne

## Sobota 1.02.2020 r. – I sobota miesiąca

8.15 Nabożeństwo I sobotnie

9.00 + Ignacy i Maria Kucia i za zmarłych z rodziny.

18.00 + Janina, Roman, Czesław, Stefania, Wawrzyniec Kolanek oraz Barbara i Tadeusz.

19.00 Nauka przed Chrztmem.

## Niedziela 2.02.20120 r. – święto Ofiarowania Pańskiego

7.00 + Maria, Ignacy i za zmarłych z rodz. Kucia.

9.30 + Eugeniusz Domanowski w 21 rocz. śmierci.

11.00 + Gertruda, Antoni, Bronisława Szyłke.

12.30 + Franciszek, Ireneusz Szymczak oraz za zmarłych z rodziny.

18.00 W intencji członkiń Żywego Różańca.

**Karsk** (godz. 09.00) + Wiesława Kwiatkowska w 4 miesiąc po śmierci.

**Dąbrowa Now.** (godz. 10.00) W intencji księdza proboszcza z okazji urodzin, z prośbą o zdrowie i Boża błogosławieństwo.

**Olchowo** (godz. 11.00)

**Wojcieszyn** (godz. 12.15) + Walenty Góraj; + Teresa Wróbel w 3 rocz. śmierci.

## Poniedziałek 3.02.2020 r.

7.00 W intencji uzdrowienia duszy i ciała oraz o potrzebne łaski dla Ewy.

18.00 W intencji Dominika z okazji 2 rocznicy urodzin z prośbą o Boże bł. i opiekę Matki Bożej.

Wtorek 04.02.2020 r.

07.00 W intencji uzdrowienia duszy i ciała oraz o potrzebne łaski dla Ewy.

18.00

## Środa 5.02.2020 r. – wspomnienie św. Agaty

7.00 W intencji uzdrowienia duszy i ciała oraz o potrzebne łaski dla Ewy.

17.30 Nowenna

18.00 Msza Św. zbiorowa:

1) + ks. Tadeusz

2) + Zbigniew Bienias w 6 miesiącu po śmierci.

## Czwartek 6.02.2020 r. – wspomnienie św. Pawła Miki i Towarzyszy; I czwartek miesiąca

9.00 W intencji uzdrowienia duszy i ciała oraz o potrzebne łaski dla Ewy.

18.00 W intencji licznych, świętych i charyzmatycznych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych.

## Piątek 7.02.2020 r. – I piątek miesiąca

7.00 W intencji uzdrowienia duszy i ciała oraz o potrzebne łaski dla Ewy.

17.00 Możliwość skorzystania ze Spowiedzi św.

17.45 Koronka

18.00 W intencji osób zmarłych w miesiącu styczniu 2020.

## Sobota 8.02.2020 r.

9.00 + Helena Chorążyczewska w 3 rocz. śmierci.

18.00 1) W intencji uzdrowienia duszy i ciała oraz o potrzebne łaski dla Ewy.

2) W intencji Zygmunta i Krystyny Zięciak z okazji 50 rocznicy ślubu.

## Niedziela 9.02.2020 r. – V Niedziela Zwykła

7.00 W intencji uzdrowienia duszy i ciała oraz o potrzebne łaski dla Ewy.

9.30 Dzięczynna z okazji 35 rocznicy urodzin Doroty.

11.00 Pro Populo ( Dzień Chorego)

12.30 + Alicja Piotrowicz w 21 rocz. śmierci.

18.00 + Andrzej Grabara w 2 rocz. śmierci i za zmarłych z rodz. Grabarów i Dudziców.

**Karsk** (godz. 09.00) + Marianna i Ludwik Łatka.

**Dąbrowa Now.** (godz. 10.00) O Boże bł., zdrowie i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla Marii.

**Olchowo** (godz. 11.00)

**Wojcieszyn** (godz. 12.15) + Andrzej Gutkowski w 30 dzień po pogrzebie.



**Poniedziałek 10.02.2020 r.**

**– wspomnienie św. Scholastyki**

7.00 W intencji uzdrowienia duszy i ciała oraz o potrzebne łaski dla Ewy.

18.00 + Anna Fedak w 7 rocz. śmierci; + Bazyle Fedak oraz zmarli z rodz. Hawrylak i Fedak.

**Wtorek 11.02.2020 r. – Światowy Dzień Chorego**

7.00 W intencji uzdrowienia duszy i ciała oraz o potrzebne łaski dla Ewy.

18.00 1) + Stanisław Śniegowski w 4 rocz. śmierci, + Marianna, Józef, Lucjan, Henryk

z rodz. Janiszewskich.

2) + Włodzimierz Andrysiak.

**Środa 12.02.2020 r.**

7.00 + Helena.

17.30 Nowenna

18.00 Msza Św. zbiorowa:

1) + Ks. Tadeusz.

2) + Aurelia.

3) + Marta, Antoni, Bolesław Andrzejewscy oraz + Maria i Bolesław.

**Czwartek 13.02.2020 r.**

7.00 W intencji powołań.

18.00 + Edmund Zawierucha oraz za zmarłych z rodziny.

**Piątek 14.02.2020 r.**

**– święto św. Cyryla i Metodego patronów Europy**

7.00

17.45 Koronka

18.00 1) + Jerzy Cegielski w 1 rocz. śmierci.

2) + Marcin Szurgot w 1 rocz. śmierci.

**Sobota 15.02.2020 r.**

9.00 + Janina, Kazimierz Rafińscy w rocz. śmierci.

18.00 + Marianna, Mieczysław, Kazimierz, Katarzyna Dekkańscy; + Elżbieta Jarmużek.

**Niedziela 16.02.2020 r. – VI Niedziela Zwykła**

7.00 + Eugeniusz Marcinkiewicz w 6 rocz. śmierci.

9.30

11.00 + Roman Stefański w 3 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny.

12.30 Dzięczczynna z okazji 80 rocznicy urodzin Emilii z prośbą o łaskę zdrowia oraz Boże bł.

na dalsze lata życia.

18.00 W intencji s. Danieli z okazji imienin.

, (godz. 09.00) + Jan Kuśnier.

**Dąbrowa Now.** (godz. 10.00) + Marian, Krystyna, Stefan z rodz. Pastusiak i za zmarłych z rodz. Waszarczyk.

**Olchowo** (godz. 11.00)

**Wojcieszyn** (godz. 12.15) + Stanisław, Tadeusz Gąsior.

**Poniedziałek 17.02.2020 r.**

7.00

18.00 + Edmund, Janina, Anna, Stanisława (K) Piątkowscy.

**Wtorek 18.02.2020 r.**

7.00

17.00 Dąbrowa

18.00 + Bronisława Róg w 24 rocz. śmierci; + Józef Góg w 19 rocz. śmierci.

**Środa 19.02.2020 r.**

7.00

17.30 Nowenna

18.00 Msza Św. zbiorowa:

1) + Jan Pilachowski w 9 rocz. śmierci;

2) + ks. Tadeusz;

3) + Tomasz Szpon w 20rocz. śmierci;

4) + Aurelia.

**Czwartek 20.02.2020 r.**

7.00

17.00 Karsk

18.00 + Edward Mordzak w 12 rocz. śmierci; + Helena, Czesław Mordzak; + Magdalena,

Karol Podbielscy.

**Piątek 21.02.2020 r.**

7.00  
17.45 Koronka  
18.00 + Mieczysław Igras w 19 rocz. śmierci i za zmarłych z rodziny Igras i Mróz.

**Sobota 22.02.2020 r. – święto Katedry św. Piotra Apostoła**

9.00  
18.00 + Władysław Bajdo w 1 rocz. śmierci.

**Niedziela 23.02.2020 r. – VII Niedziela Zwykła**

7.00  
9.30 + Marianna i Kazimierz Łazarz.  
11.00 Pro populo.  
12.30 Do Miłosierdzia Bożego w intencji zmarłej mamy Marii Iwaszko z prośbą o spokój duszy i radość życia wiecznego.  
18.00 + Kazimierz Ochęcki i za zmarłych rodziców: + Władysław i Maria Ochęccy.  
Karsk (godz. 09.00) + Jan Szado w 30 rocz. śmierci; + Anna Szado.  
Dąbrowa Now. (godz. 10.00) + Tomasz Stanek w 28 rocz. śmierci; + Artur Stanek w 30 rocz. śmierci.  
Olchowo (godz. 11.00)  
Wojcieszyn (godz. 12.15) + Feliks Skowroński w 16 rocz. śmierci.

**Poniedziałek 24.02.2020 r.**

7.00  
18.00 + Piotr i za zmarłych rodziców: + Janina i Stanisław.

**Wtorek 25.02.2020 r.**

7.00  
18.00 1) W intencji dzieci poczętych.  
2) + Zofia Smolińska w 1 rocz. śmierci.

**Środa 26.02.2020 r. – ŚRODA POPIELCOWA**

7.00  
12.00  
16.30  
17.00 Olchowo  
17.00 Karsk  
18.00 Dąbrowa  
17.30 Nowenna  
18.00 Msza Św. zbiorowa:  
1) + Ks. Tadeusz.

**Czwartek 27.02.2020 r.**

7.00  
17.00 Karsk  
18.00 W intencji licznych, świętych i charyzmatycznych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych w 100 lecie urodzin św. Jana Pawła II – intencja od rodziny Mikłaszewicz.

**Piątek 28.02.2020 r.**

07.00 + Janina Posacka w 26 rocz. śmierci.  
16.30 DROGA KRZYŻOWA DLA DZIECI  
17.45 Koronka  
18.00 + Stanisław Kraszewski w 4 rocz. śmierci, za zmarłych rodziców; + Bronisław, Krystyna, Leokadia z rodz. Kozów; + Wiesława (K), Halina, Benedykt z rodz. Kwiatkowskich.  
18.30 DROGA KRZYŻOWA DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY

**Sobota 29.02.2020 r.**

9.00 W intencji Ojca św. Franciszka, naszej Ojczyzny, radia Maryja i Telewizji Trwam oraz w intencji powstałych dzieł.  
18.00 + Wiesław Nowak w 6 rocz. śmierci; + Jędrus i Karolina Nowak.



Parafia rzymskokatolicka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny  
ul. Kościelna 2A • Nowogard  
Tel: 91 39 26 370 • ks. Proboszcz 506 081 328  
Biuletyn redaguje ks. Waldemar Piątek 507 085 640  
DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO